

7. Moja Oblubienica nie odpowiada

28 Września 2014 - Słowa skierowane od Jezusa do Siostry Clare

"Jest tak dobrze być teraz z tobą. Oh jak chciałbym by Moji wierni mogli zrozumieć jak wieszczę wdzięczny jestem im za usłuchanie Mojego wołania by spędzać czas ze Mną, by nadal próbować się oczyszczać."

Czym więcej widzę siebie samego, tym bardziej jestem pełen zdumienia co do tego dlaczego kochacie spędzać ze Mną czas, dlaczego wołacie Mnie bym był blisko Waszych serc. (Spędziłam kilka dni żałując za moją dumę i arogancję i wciąż wiem, że nie zdobyłam tego wszystkiego. Jezus, Twoja Łaska jest moją jedyną nadzieją).

"Tak poza tematem. Mogę zrobić cokolwiek z tym jednym, tylko tym jednym który chce. Jak to jest cudowne dla Mnie? Wy po prostu nie widzicie lub nie rozumiecie że wiele jest rzeczy które muszą trzymać w sekrecie od Mojich przygotowanych Oblubienic albo one naprawdę będą zrujnowane. Ale wystarczy powiedzieć, że jestem najbardziej wdzięczny że dały Mi wszystko co mają, że są takie chętne i spragnione by Mi sprawiać radość i stosować się do Mojich poleceń nie ważne jak małe będą zwroty ze świata. To jest rzadka jakość, dawać bez brania żadnej nagrody, bez dostrzegania żadnego owoca, wciąż dawać, dawać, dawać."

"I to jest tak jak być powinno. Tylko być Mojim wiernym koniem z orką, ciągnąć, ciągnąć, ciągnąć nawet jeśli jesteś zmęczony i zraniony, stale ciągniesz. Wszyscy Moji Wierni oddają Mi wielki Honor poprzez ich posłuszeństwo w tych przypuszczalnie małych rzeczach."

"Kolejny raz mówię wam prawdę, zebrali dużo owoców dla Królestwa Bożego przez swoje niestabilne posłuszeństwo. Dużo owoców. Więc nie bądźcie zaniepokojeni tym co inni nazywają brakiem owoców. Nie zamartwiajcie się tymi małostkowymi sprawami. Ci którzy Mnie słuchali przynieśli naprzód dużo owoców, ale w tej godzinie one są ukryte."

Mówiąc do Oblubieńców:

"Sprawiliście Mi radość. To wszystko co się liczy. Zostaliście trochę oczernieni przez tych którzy są najbliżej was, ale inni widzą perły w Mojim Królestwie którymi jesteście. Ale nawet jeśli mieliście na tyle szczęścia że nikt nie widział, wciąż zrodziliście dużo owoców przez swoje zwykłe posłuszeństwo, oddzielone od światowych nagród. I bez szukania siebie, raczej przez cały czas, szukacie tylko Mnie i Mojej aprobaty. To jest to co miałem na myśli, to nagrodzę a wy ciągle będziecie mali i bezpieczni. Schowani w Mojim sercu, obfitujący w miłość i łaskę, do Mojej Chwały. Jest tam wiele niespodzianek dla Mojich Oblubienic, kiedy rośnie w uniżeniu, powierzę jej więcej prezentów i ona rozkwitnie w swojej pracy."

Oh Panie, czy będziesz opóźniony tak długo?

"Jesteś sprytna, oh jesteś! Starasz się to ze mnie wydobyć hmm? Cóż, pozwól że powiem ci mały sekret... nie wiem więcej niż ty."

To niemożliwe!

"Czy Ja bym cię zwodził?"

Dobry Boże NIE!

"Dobrze, więc weź to za dobrą monetę, Ja też czekam. Ja naprawdę czekam i jak będę miał ogólny widok w jakim stanie jest Mój Kościół, nie wiem kiedy Mój Ojciec powie "Wystarczy!" Wszystko co wiem to że jesteśmy u drzwi i czekamy na słowo. Prawdziwie czekamy."

"Powiedziałem ci, Moja Oblubienica nie jest jeszcze gotowa. Ale to nie oznacza że On będzie tolerował tych którzy nic nie robią by zdążyć. Jeśli apatia będzie trwać nadal... cóż, możesz sama się domyśleć".

Panie, nie rozumiem, naprawdę, wybacz mi, ale jak Ty, Bóg nie wiesz nic??? Naprawdę to jest dla mnie mistyczne i trudne do przyjęcia jako dobra moneta.

"Wiem, rozumiem. Mogę powiedzieć, że wybrałem by nie wiedzieć"?

"Czy wiesz jakie to bolesne dla Mnie? Jestem naprawdę za blisko do Moich Oblubienic, i mam tyle oczekiwań dla nich, ale oni nie żyją dla nich, oni nie odpowiadają na życie jakie zagrzewam w nich. Możesz to zobaczyć poprzez odpowiedzi na youtube. To co ty i inni zrobiliście by im umożliwić rozwój jest niesamowite w tych mrocznych czasach. Ale oni nie biorą tego pod uwagę. To dlatego podejrzewam że znak że Wniebowzięcie może nadejść wbrew ich braku pełni świadomości i działania".

"Czy rozumiesz? Jak bardzo ich kocham? Jak bardzo pragnę zobaczyć ich w pełni ze Mną? Oh, jak bardzo ich pragnę. Mam tyle im do ofiarowania, ale oni nie odpowiadają, Clare. Módl się, by odpowiedzieli".

Panie, Ty wiesz jak sprawić by odpowiedzieli, widziałam to czasem i ponownie, w naszych własnych życiach. Ty jesteś niesamowity.

"Prawdziwie tak było, ale wolna wola wiązuje mi ręce, a jeśli muszę ci powiedzieć wszystko, jestem zmęczony patrzeniem na ból tych którzy są dalece uważni i uczynili siebie gotowymi. To oznacza więcej cierpienia dla nich, i szczerze, jestem zmęczony patrzeniem jak moje dary są ignorowane gdy Moji Oblubieńcy beztrąsko żyją ignorując znaki Mojego Nadejścia. Nowe życie jakie im daję jest stracone z powodu ich zainteresowania w światem."

Ale Panie, Ty masz na to antidotum.

"Tak i to zawiera w sobie więcej cierpienia dla tych którzy wiernie czekają".

Porównawszy do Twojego cierpienia dla nas, czy możemy cierpieć cierpliwie i wystarczająco, dla choćby jednej więcej duszy?

"Cóż, to nie jest bez nadzieji, ale zbliżone do tego punktu. Wszystko co mogę powiedzieć to BĄDŹCIE GOTOWI. W każdej chwili, w każdej chwili Mój Ojciec mógłby powiedzieć temu dość, w każdej chwili Clare"

Łał... naprawdę?

"Naprawdę. Teraz wyjaśniłem ci dlaczego wybrałem by nie wiedzieć, proszę nie rań Mnie swoim niedowierzaniem".